

Będzie klęska urodzaju?

16 maja 2021

Główny Urząd Statystyczny wstępnie ocenił przezimowanie upraw w bieżącym roku. Z przeprowadzonych przez rzeczoznawców wojewódzkich w lutym i marcu badań wynika, że w bieżącym roku uprawy ozime przezimowały podobnie jak w roku ubiegłym, praktycznie bez strat. Przebieg warunków agrometeorologicznych w okresie tegorocznej zimy był na ogół korzystny dla zimujących roślin.



W grudniu 2020 r. wysoka jak na tę porę roku temperatura powietrza, wzrastająca okresami powyżej 10 stopni podtrzymywała wegetację, a warunki pogodowe nie stwarzały na ogół zagrożenia dla zimujących roślin. Były one w grudniu dobrze wyrosnięte i rozkrzewione. Spadki temperatury w styczniu i lutym (lokalnie poniżej minus 20°C przy gruncie) nie zagrażały oziminom. Występująca w tym czasie na obszarze kraju pokrywa śnieżna dostatecznie chroniła oziminy przed szkodliwym wpływem niskich temperatur powietrza i przemrożeniem gleby. Powierzchnie upraw ozimych przeznaczone do zaorania po zimie są niewielkie. Tak więc, oceniając stan upraw można stwierdzić, że przetrwały one w dobrej kondycji, a uwilgotnienie wierzchniej warstwy gleby zapewniło zaspokojenie

potrzeb wodnych roślin.

Na przeważającym obszarze Polski wznowienie wegetacji nastąpiło pod koniec marca, a korzystne warunki agrometeorologiczne umożliwiły odpowiednie wykonywanie wiosennych prac polowych. Później, chłodne dni i noce w kwietniu nieco hamowały wschody zbóż, rzepaku i użytków zielonych. Występujące przymrozki obniżały także skuteczność wiosennego zwalczania chwastów na plantacjach.

Zbóż ozimych pod zbiory w 2021 r. zasiano ponad 4,4 mln ha, czyli na poziomie roku ubiegłego. Pszenicy ozimej zasiano ok. 2,0 mln ha, żyta ok. 0,9 mln ha, pszenżyta ok. 1,1 mln ha, jęczmienia ponad 0,2 mln ha. Powierzchnię obsianą rzepakiem i rzepikiem ozimym szacuje się na ponad 0,8 mln ha. Stan zasiewów zbóż ozimych oceniono nieco lepiej niż w roku ubiegłym, z wyjątkiem pszenicy która jest minimalnie w gorszym stanie niż w 2020 r. Ogromną większość zbóż zasiano w optymalnych terminach.

Także rośliny sadownicze przezimowały w sezonie 2020/2021 dość dobrze. Na przeważającym obszarze kraju nie zanotowano uszkodzeń mrozowych, a straty spowodowane niskimi temperaturami na przełomie stycznia i lutego mają charakter bardzo lokalny. Ewentualne uszkodzenia drzew w sadach na skutek mrozów polegają przeważnie na pękaniu kory w wyniku znacznych dobowych wahań temperatur.

Natomiast niskie temperatury w marcu i na początku kwietnia przyczyniły się do wolniejszego niż w ubiegłym roku rozwoju pąków kwiatowych, co pomogło drzewom owocowym, bo są one dzięki temu mniej narażone na uszkodzenia podczas wiosennych nocnych przymrozków. Obfita pokrywa śnieżna skutecznie ochroniła też krzewy owocowe. Większość plantacji malin, porzeczek, czy agrestu pozostała w dobrej kondycji. Także stan plantacji truskawek jest zadowalający. Im również pomógł śnieg. Natomiast negatywny wpływ na drzewa i krzewy owocowe mogą mieć przymrozki występujące w maju, jednak niektórzy

producenci zdecydowali się na uprawę wczesnych odmian warzyw w tunelach foliowych, bądź okrywają zasiewy włókniną, co zapobiega stratom.

Autorstwo: AL

Zdjęcie: Maurycy Hawranek

Źródło: Trybuna.info